

Deszcz – Patrycja Markowska

Kolejny dzień staram się pozbierać,
Nie wiele o tym wiem,
Kolejny dzień staram się zrozumieć,
Co zdarzyło się.

Pamiętam jak razem z letnim deszczem,
Spadłeś z nieba mi,
Pamiętam jak wszystko oszalało,
Pogoda Ja i Ty.

Czekam aż znów spadnie deszcz,
Gdy całe miasto w słońcu kąpie się.
Czekam aż znów spadnie deszcz,
W kroplach deszczu Cię odnajdę wiem.
Wiem.

Od tamtych chwil miasto pachnie tobą,
Mosty, park i bzy,
Od tamtych chwil każdy, kogo mijam,
Wygląda tak jak Ty.

Czekam aż znów spadnie deszcz,
Gdy całe miasto w słońcu kąpie się.
Czekam aż znów spadnie deszcz,
Może wrócisz z deszczem,
Może wrócisz z deszczem,
Wrócisz do mnie.

Niech pada, niech pada,
Czekam, czekam, czekam.

Czekam aż znów spadnie deszcz,
Gdy całe miasto w słońcu tonie,
Tonie a Ja,
Czekam aż znów spadnie deszcz,
I choć nie pamiętasz o mnie,

Ja pokochałam, pokochałam deszcz.
Deszcz.



Słowa: Patrycja Markowska
Muzyka: Patrycja Markowska